Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe.
Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Nr. 40. i 41. Poniedziałek, dnia 9. Grudnia 1878. V. rocznik.

O dokumentach przez dłużników Stowarzyszeń zaliczkowych zeznawanych.

(Dokończenie).

Punktem wyjścia p. dra Maly'ego nie jest stanowisko interesu *(Geschäfts-Standpunkt)*, ale wyłącznie stanowisko prawnika, który spisując dokument stara się prawo swego klienta jak najlepiéj zabezpieczyć. Stąd pochodzi, iż przy omawianiu dokumentów dłużnych zaleca stowarzyszeniom jako najodpowiedniejszą taką ich formę, która w razie potrzeby procesowania zapewnia najszybsze sprawy załatwienie, nie zważając na tę okoliczność, iż dla utrzymania rygorów przeciw kilku nierzetelnym dłużnikom dla skrócenia procedury sądowéj i zmniejszenia przytém kosztów ludziom, którzy na takie względy najczęściéj nie zasługują, czyni kredyt droższym dla ogromnéj większości dłużników rzetelnych. Ze stanowiska wyłącznie prawniczego nie można panu Maly'emu nie przyznać zupełnej racyi, tak jak z tegoż samego stanowiska w swoim czasie przyznawano racyą Wydziałowi krajowemu, gdy tenże w przedłożonym Sejmowi krajowi projekcie o zaciągnięciu pięciomilionowéj pożyczki proponował dla swych kas pożyczkowych egzekucyą polityczną, któréj pomimo tego nie uznano za odpowiednią, chociaż takowa kapitał kredytowany prawnie najlepiéj ubezpiecza.

Nasze stowarzyszenia zaliczkowe i inne instytucye kredytowe reflektujące na t. z. drobny przemysł z chwilą wejścia w życie ustawy notaryalnéj z d. 25. lipca 1871. powszechnie poczęły używać aktów notaryalnych na pożyczki przez się udzielane. Pomimo tego właśnie u tych stowarzyszeń, u których akt notaryalny stanowił regułę, spostrzegamy, że koszta procesowe niestosunkowo się wzmagają, że zatém coraz częściéj zdarzają się wypadki potrzeby przymusowego ściągania pożyczek udzielonych. Statystyka nasza nie doszła jeszcze do téj doskonałości, by można było rzecz tę cyframi udokumentować, pomimo tego jest to w kołach sprawą stowarzyszeń się zajmujących rzeczą skonstatowaną, bo wiele stowarzyszeń w sprawozdaniach swych rocznych bez ogródki do tego się przyznaje. Jeśli stowarzyszenia te co do wszystkich pozycyi, co do których są zmuszone prowadzić procesa, posiadają akta notaryalne, to bez wątpienia tak, jak to p. dr. Maly twierdzi, postępowanie sądowe będzie krótkie, a stowarzyszenia mogą odzyskać swą należytość wraz ze wszystkiemi procentami i prowizyami zwłoki. Czy jednak to zabezpieczenie się prawne stowarzyszeń złe na przyszłość usunie? czy ono zmniejszy liczbę procesów? Mnie się zdaje że nie, ale przeciwnie właśnie ta pewność i bezpieczeństwo, w jakiém się zarządy z powodu zapewnionéj doraźnéj egzekucyi kołysały, wywołało nie jeden proces, którego można było uniknąć, bo właśnie ta pewność wywołała pewnego rodzaju lekkość w udzielaniu kredytu.

Otóż ta właściwie kwestya była powodem, dla któréj na wstępie wypowiedziałem, iż chcąc należycie wyświecić sprawę dokumentów dłużnych, należałoby właściwie przedtém omówić kwestyą udzielania kredytu, a w konsekwencyi dopiéro wysnuć, jakie dokumenta z tego powodu zeznawane są najodpowiedniejsze i najwłaściwsze. Nie chciałem od razu do rdzeni rzeczy się dobiérać i natychmiastowéj ulegam karze, gdyż chcąc nie chcąc muszę do niéj powrócić.

Zasadą przewodnią przy udzielaniu kredytu w znaczeniu ekonomicznem być powinno zwracanie uwagi na to, czy żądający kredytu jest zdolnym do kredytu *(kreditfähig)* i czy jest go godnym *(kreditwurdig)*, a w następstwie, czy daje gwarancyą sam przez się, że udzielonego kredytu użyje produktywnie; po zaspokojeniu tych pytań, przystąpić należy do zbadania, czy suma kredytu żądana odpowiada stosunkom kredytowym dłużnika, czyli do zbadania stopnia zdolności twórczéj i wypłacalności jego *(Leistungs- und Zahlungsfähigkeit)*.

Przekonanym jestem, że tam gdzie przy udzielaniu kredytu zasady te bywają stosowane, tam potrzeba uciekania się do kroków sądowych redukuje się do takiego *minimum*, iż proces służy najczęściéj już nie do odzyskania wierzytelności, ale do skonstatowania, że ta wierzytelność w skutek niezwykłych jakichś dla dłużnika wypadków jest nie do ściągnięcia, a przeto że ją jako

Stowarzyszeń naszych właśnie jest zadaniem tego rodzaju wady wykorzeniać, a wpajać natomiast zmysł oszczędności; stowarzyszenia przeto w urządzeniach nawet swoich przykładem być powinny i usuwać wszystko, co marnotrawstwo przypomina. Zmuszanie członków do opłat wynoszących więcéj niż potrzeba $^1/_2$% od kapitału a dochodzących względnie do czasu od 2% jest marnotrawstwem.

Różnica kosztów zwykłego skryptu, a weksla wynosi również mniéj więcéj $^1/_2$% na korzyść weksla, co wobec aktów notaryalnych czyni 1% a nawet i więcéj. Już sam wzgląd na taką różnicę kosztów wymaga, aby wekslów, jako dokumentów dłużnych z powodu udzielanych pożyczek używano, gdzie tylko istota pożyczki na to pozwala.

Wynika z powyższych wyłuszczeń, iż radą moją dla stowarzyszeń jest: przy należytem cenieniu wartości kredytowéj dłużników z powodu pożyczek im udzielanych używać zwykłego skryptu dłużnego (względnie nawet przy kwotach od 500 zł.) z poddaniem się postępowaniu w sprawach drobiazgowych i wekslu.

Ze względu na zasadę, jako bezwzględnie utrzymaną być powinna, iż dokument dłużny powinien zawiérać wszelkie warunki pożyczki, samo przez się jest jasném, kiedy ma być używanym skrypt, a kiedy weksel. Ponieważ ustawa wekslowa nie zezwala, aby weksel mógł zawiérać dla jednéj sumy wekslowéj różne termina spłaty, przyjmowanie coś weksli w jakiéjkolwiek formie, jeśli pożyczka ma być spłaconą ratami byłoby odmienném przedstawieniem rzeczy, aniżeli ona się ma w istocie — nadto ponieważ w skutek tego uniemożebnioną byłoby należyte sprawowanie kontroli, przeto przy pożyczkach spłaconych ratami używanym być powinien skrypt dłużny, a weksel tylko przy pożyczkach spłacalnych w jednym z góry oznaczonym terminie.

Co do samego skryptu nie mam nic do nadmienienia, skoro z góry już zgodziłem zię na to, by przy pożyczkach niżéj 500 zł. żądać od dłużnika poddania się postępowaniu w sprawach drobiazgowych, bo to nietylko czyni proces tańszym ale i krótszym bez podwyższania opłat przy zeznaniu obligu. Co do używania weksli atoli muszę się nieco zatrzymać. Powiedziałem powyżéj, iż pod względem formy rozróżniamy dwa rodzaje weksli: suche i ciągnione; powiedziałem również, iż co do genezy ostatnich istnieje zawsze przypuszczenie, że nim weksel przedłożonym został do eskontu, już na mocy jego jakaś zaszła transakcya; nadmieniłem nareszcie, że używanie weksli ciągnionych wymaga ze strony dyrekcyi dokładnéj znajomości ustawy i procedury wekslowéj. Co do weksli suchych upadają powyższe premissy i wymagania, weksel suchy bowiem przedstawia się przy udzieleniu pożyczki tém, czém jest: dłużnik otrzymawszy pożyczkę zobowiązuje się odpowiednią sumę w pewnym z góry oznaczonym terminie zapłacić. Weksel suchy przy pożyczkach w jednym terminie płatnych odpowiada wszelkim wymogom, jakie i ja i p. dr. Maly do obligów stawiamy, a przeto używanie téj formy weksli głównie zalecam.

Nie wykluczam atoli i formy weksli ciągnionych. Gdzie członkowie dyrekcyi posiadają dostateczną znajomość przepisów wekslowych i gdzie zachodzą warunki rzeczywistego, a nie upozorowanego eskontu weksli, tam bezwarunkowo należy używać weksli ciągnionych zwłaszcza, że mogą one zapomocą reeskontu stanowić znakomite źródło kredytu dla stowarzyszeń, z jednéj strony, z drugiéj zaś sprowadzają interesa stowarzyszeń na najwłaściwsze dla nich tory. Eskont weksli prawdziwy, a nie upozorowany jest kredytem najzdrowszym, przedstawia bowiem sam w sobie gwarancya, iż nie jest konsumcyjnym, ale produktywnym.

Na zakończenie kilka słów polemiki z p. drem Malym. Że skrypt dłużny jakkolwiek nie w formie aktu notaryalnego zeznany wyklucza zarzuty co do sformułowania praw z obligu nabytych i nie naraża stowarzyszenie na ukrócenie go pod względem należytości w procentach, tego p. dr. Maly nie przeczy, zarzuca im jednak, iż mianowicie jeśli opiéwa na sumę więcéj 500 zł. i nie zawiéra w skutek tego poddania się postępowaniu w sprawach drobiazgowych, podlega przewlekłéj procedurze sądowéj. Przyznaję, jest to dla stowarzyszenia w obec austryackiéj sprawoty sądowéj nadzwyczajną niedogodnością. Również przyznaję co do weksla, iż w razie procesu stowarzyszenie nie tylko narażoném jest na tę samą niedogodność, ale nadto traci, gdyż sąd nie może z powodu takowego wyższego przyznać procentu nad 6%. Bynajmniéj tego nie zaprzeczam i pragnąłbym uniknąć, nie mogę atoli zgodzić się na to, aby dla uniknięcia téj niedogodności czynić kredyt droższym dla wszystkich członków, bo kredyt ten sam przez się już jest drogim z powodu stosunkowo drogiéj u stowarzyszeń naszych administracyi i wysokich podatków i opłat stemplowych, zwłaszcza że stowarzyszenia mają środek w ręku, którym przeciw niedogodnościom tym ile możności chronić się mogą. Środek ten wskazałem już poprzednio, polega on na należytém ocenieniu wpłacalności dłużnika a względnie należycie prowadzonéj liście kredytowéj, jakoteż na przyjęciu normy, iż różnicę procentów z weksla przez sąd nieprzyznaną ściąganą będzie z udziału członka, jak to czynią stowarzyszenia w Niemczech i Wielkopolsce. W tym kierunku zdaniem mojem głównie działać potrzeba, rzecz bo dziwna w téj mierze u nas się dzieje; stowarzyszenia nasze pomimo przepisów statutowych listów kredytowych nie utrzymują, a w skutek tego akkredytowanie członków oddaném jest prawie wyłącznie w ręce dyrekcyi bez wszelkiego współudziału rady nadzor-

stratę całkowitą odpisać należy. W takim przeto wypadku zupełnie obojętną będzie rzeczą, czy dokument z powodu takiéj przepadłéj pozycyi uznany będzie aktem notaryalnym, czy skryptem z poddaniem się postępowaniu w sprawach drobiazgowych, czyli téż wekslem.

Nie w dokumentach dłużnych przeto spoczywa punkt ciężkości bezpieczeństwa udzielanych pożyczek i kredytu w ogóle, ale w należytém ocenieniu dłużnika, gdzie to bowiem ma miejsce, tam dokument dłużny schodzi do prostéj formalności, z któréj użytek czynić się będzie tylko w nadzwyczaj rzadkich wypadkach, spowodowanych myłką zarządu co do ocenienia dłużnika, boć i to zdarzyć się może, pomimo całéj ostrożności. Przeciwnie zaś pomijanie należytego ocenienia dłużnika obok najznakomitszego ubezpieczania się pewnego nietylko wywołuje liczne wypadki potrzeby korzystania z drogi prawa, ale sprawia także, iż pomimo ubezpieczenia prawnego egzekucya staje się bezskuteczną dla braku przedmiotu do egzekwowania.

Stowarzyszenie nasze do przekonania, jakie powyżéj teorytycznie wygłaszam, przyszły w drodze praktyki, stąd to pochodzi, iż akt notaryalny coraz mniéj bywa u nich stosowanym, a miejsce jego zajmuje bądź skrypt dłużny zwykły, lub z poddaniem się postępowaniu w sprawach drobiazgowych, bądź téż weksel; zrobiły bowiem to doświadczenie, iż zapewnienie sobie doraźnéj egzekucyi jest dla nich zbytecznėm, a dla dłużników sprawia tylko niepotrzebne koszta, które ani nie są tak małe, ani też je zbyt lekceważyć nie można.

Przytoczone przez p. Maly'ego przykłady co do wysokości kosztów pożyczki 300 zł. i 1.000 zł. są nieco błędne, p. Dr. M.bowiem jak z jednéj strony w wyliczaniu kosztów pomija należytość stęplową od poręczenia przypadającéj, a która przy każdym skrypcie wynosi tyle, co i od saméjże pożyczki, tak z drugiéj strony oblicza koszta notaryalne nie według taryfy, ale według cen, jekie z notaryuszami mają umówione niektóre towarzystwa zaliczkowe, a to jako norma służyć nie może. Według mego obliczenia na podstawie odnośnych ustaw wynoszą koszta w procentach:

przy pożyczce	na akt notaryalny	na zwykły skrypt	na weksel
50 zł.	2·54%	0·76%	0·10% *)
100 „	2·34 „	0·64 „	0 10 „
200 „	1·48 „	0·63 „	0·10 „
300 „	1·19 „	0·63 „	0·07 „
400 „	1·30 „	0·62 „	0·08 „
500 „	1·54 „	1·— „	0·08 „
600 „	1 29 „	0·84 „	0·07 „
700 „	1·10 „	0·72 „	0·07 „
800 „	0·97 „	0·62 „	0 08 „
900 „	1·25 „	0·84 „	0·07 „
1000 „	1·12 „	0·75 „	0·07 „
1100 „	1·02 „	0·68 „	0·08 „
1200 „	0·94 „	0·63 „	0·07 „

Różnica zatém kosztów, (oprócz pożyczek do 200 zł, gdzie ona jest wyższą) wynosi z aktu notaryalnego a zwykłego skryptu dłużnego, lub z poddaniem się postępowaniu w sprawach drobiazgowych mniéj więcéj około ½%. Wprawdzie p. Dr. Maly różnicę taką w podwyższeniu kosztów pożyczki uważa jako nieznaczną i dlatego téj ofiary od członków wymaga; przeciw takiemu atoli bagatelizowaniu ½% zastrzec mi się należy, bo zapomocą niéj moglibyśmy dojść bardzo daleko z jednéj strony, z drugiéj zaś nie jest to w rzeczy saméj taką bagatelą samo przezsię już przy pożyczkach płatnych ratami, a wcale nie przy pożyczkach w jednym płatnych terminie. U tych ostatnich mianowicie podrożenie kredytu o ½% od pożyczki sprawia, iż przyjmując jako normę spłaty pożyczki jednorazowéj trzy miesiące, wynosi to w stosunku do roku 2% nawet wówczas, choćby pożyczka na podstawie tegoż samego a nieodnawianego aktu miała być prolongowaną, ponieważ ustawa o należytościach bezpośrednich w §. 35. zawiéra przepis, na mocy którego prolongacye podlegają takiéj saméj opłacie stempla, jakiéj podlegał dokument dłużny w chwili piérwotnego jego spisania.

Samo przez się atoli podrożenie kredytu o ½% jest znacznėm, tak nas uczą narody, które sprawę kredytu u siebie wysoko rozwinęły, tak nas uczą nasi żydzi, którzy wiedzą o tém, że ten ½% przez dłuższy czas opłacany stanowi stosunkowo nie małą sumkę, wydartą nam z naszego zarobku—za bagatelę ½% wolno tylko temu poczytywać, kto kredytu dla konkurencyi używa, a to z naszych stowarzyszeń wykluczonėm być powinno.

Naszą wadą jest, że tak powiem, narodową, iż przy wydatkach wszelkich bardzo szczegółowo obliczać się nie umiemy, stąd téż ogólnie to jest rozpowszechnionėm, że przy korzystaniu z kredytu nie wielką zwracamy uwagę, czy on 1% mniéj lub więcéj kosztuje.

*) Szanowna Redakcya niesłusznie w zeszłym numerze tam gdzie mowa o suchych wekslach, uczyniła adnotacyą, iż w razie dopisku przy nazwiskach poręczycieli słów: „jako poręczyciel“ lub „per aval“ opłacać należy stempel według skali II. Według §. 11. bowiem ustawy z dnia 8. marca 1876. r. poręczenie na wekslu wtenczas tylko podlega ostęplowaniu ponownemu według skali II., jeśli weksel sam z innego jakiego tytułu ustawą w §. 5. wskazanego podlega téj, a nie skali I. Ponieważ zaś każdy weksel krajowy czy to ciągniony czy suchy, jeśli on opiéwa nie na dłuższy termin płatności jak najdaléj sześć miesięcy, a nie zachodzą okoliczności w §. 5. ustawy wymienione, podlega opłacie stempla według skali I.. przeto poręczenie nie stanowi osobnego przedmiotu ostemplowania. (Przyp. Autora.)

czéj, któréj w skutek tego wszelka możność kontrolowania czynności dyrekcyi pod względem udzielania pożyczek z rąk się wymyka. Usunięcie tego złego jedynie sprawić może, iż pochwałę jaką udzielił Wydział krajowy naszym stowarzyszeniom zaliczkowym, „iż nie mają nigdy znaczniejszych zaległości“ *) będzie można rozumieć literalnie.

Ankieta dla spraw stowarzyszeń w Wydziale krajowym.

W Nrze 39. podaliśmy skład ankiety, która przez Wydział krajowy wysadzoną została dla zbadania podstaw projektowanego centralnego zakładu finansowego dla stowarzyszeń i przyszłego stosunku do austro-węgierskiego banku. W składzie tym zaszła tylko ta zmiana, iż z powodu słabości br. Bauma wszedł w skład ankiety w jego miejsce dyrektor H. Kieszkowski.

Posiedzenia téj ankiety odbyły się pod przewodnictwem p. Wereszczyńskiego w dniach 3 i 4. b. m.

Na piérwszém posiedzeniu odpowiedział p. Wereszczyński na odnośną interpelacyą Dra Grossa, że J. Ex. p. Marszałek zapytywał p. Lucama, czyli bank austro-węgierski byłby gotów przyjść w pomoc towarzystwom zaliczkowym i otrzymał odpowiedź, iż bank ten gotów jest rzeczywiście otworzyć kredyt naszym stowarzyszeniom, ku czemu służy dział eskontowy banku, wszelako dałoby się i pod inną formą (zapewne z funduszu rezerwowego P. R.) udzielać stowarzyszeniom dogodniejszéj, choć nieco droższéj (5—5½ % P. R.) pożyczki za stosowną gwarancyą (kraju P. R.).

Następnie przyjęła ankieta wskazany przez Dra Zgórskiego porządek dzienny, który obejmował trzy kwestye: 1. Czy stowarzyszenia zaliczkowe są stosownym materyałem, aby dla nich dał się wytworzyć centralny i samodzielny instytut finansowy; 2. czy i jaką ma być organizacya kredytu dla tych stowarzyszeń; 3. jaki ma być stosunek tych stowarzyszeń do banku austro-węgierskiego.

Do piérwszego pytania zabrał głos Dr. Zgórski i w mowie swojéj wykazał przedewszystkiem ujemne strony w obecnéj organizacyi stowarzyszeń zaliczkowych. Zasady, na których ta organizacya się opiéra, są importowane z Niemiec, gdzie jak wykazują rezultaty, okazały się odpowiedniemi, gdyż obliczone są tylko na przemysłowców, rzemieślników i ludzi trudniących się drobnym handlem. U nas jednak zasady te nie mogą zupełnie wystarczyć, gdyż do stowarzyszeń zaliczkowych garnie się licznie także ludność wiejska. W takim stanie rzeczy okazuje się potrzeba ograniczenia praw czynnego i biernego udziału w zarządzie do członków, którzy spłacili pewien minimalnie oznaczony udział. Daléj potrzebna jest kontrola nad towarzystwami zaliczkowemi. Potrzebę tę od dawna już uznano i z tego powodu powstał związek stowarzyszeń. Dotychczasowa kontrola jednak nie wystarcza i trzebaby ją zorganizować. Ale jak zmusić stowarzyszenia do poddania się takiéj kontroli? Ustawa wyklucza ingerencyą trzecich osób w sprawach stowarzyszeń zaliczkowych. Trzeba zatém dążyć do tego, aby korzystanie z otwartych źródeł kredytu możliwe było tylko dla stowarzyszeń, któreby się poddały unormowanéj kontroli. Mówca sądzi, że stowarzyszenia gotowe są wszystko w tym kierunku uczynić — i niech to zarazem służy za dowód, iż stowarzyszenia niechcą chodzić samopas, ani odmawiać wierzycielom swoim stosownéj gwarancyi. I owszem, same domagają się one kontroli, takowa jednak nie może im być narzuconą, lecz wyjść musi za ich własną inicyatywą, musi być czynnikiem ich organizacyi.

Po tym wywodzie Dr. Zgórski cyframi wykazał, że założenie centralnéj instytucyi finansowéj dla towarzystw zaliczkowych jest na razie niemożliwe. Suma udzielonych towarzystwom pożyczek przez inne zakłady spada od pewnego czasu, a w roku 1877. spadła już poniżéj 800.000 źł. Suma ta nie stanowi podstawy dla centralnego zakładu finansowego, który zadawalając się zwyżką dochodu 1—1½ % nie mogłaby nawet pokryć kosztów administracyi — nie mówiąc już o zyskach, o dywidendach.

Dr. Zgórski postawił w końcu formalny wniosek: ankieta na razie nie doradza Wydziałowi krajowemu utworzenia samodzielnéj centralnéj instytucyi finansowéj dla towarzystw zaliczkowych.

Wniosek ten poparty przez pp. Dra Grossa, Kieszkowskiego i Zimę, został jednomyślnie przyjęty.

Przy téj sposobności jednak poruszył p. Kieszkowski myśl, czyli celem zorganizowania, względnie ułatwienia towarzystwom taniego kredytu w austro-węgierskim banku nie dałaby się obmyśleć kombinacya, iżby Towarzystwo wzajemnego kredytu żyrowało do austro-węgierskiego banku wszelkie weksle stowarzyszeń, skoroby kraj za te stowarzyszenia zagwarantował — a austro-węgierski bank przez to nie uszczuplał u siebie kredytu dla samego towarzystwa wzajemnego kredytu.

Dr. Zgórski natomiast mniemał, iż jakkolwiek na razie nie doradza ankieta założenia samodzielnéj instytucyi centralnéj dla stowarzyszeń, wszelako myśli téj zarzucać nie możemy, i owszem z nią dla przyszłości liczyć się wypada. W tym celu należy obmyśleć, jakąś pośrednią organizacyą kredytu dla stowarzyszeń,

---

*) W sprawozdaniu do Sejmu z powodu projektu o pięciomilionowéj pożyczce.

którąby w danéj chwili umożebniła wytworzenie takiéj samodzielnéj centralnéj instytucyi. W tym téż celu proponuje — przechodząc do 2go punktu porządku dziennego — utworzenie kół kredytowych ze wzajemną poręką stowarzyszeń do koła należących. W skutek wzajemności mogłyby wszystkie stowarzyszenia równorzędne zająć stanowisko — a sprawy koła samoistnie załatwiaćby mógł komitet wykonawczy przy pomocy płatnego lustratora.

Pp. Kieszkowski, Dr. Gross i Dr. Skałkowski widzą całą trudność téj kombinacyi we „wzajemności", któréj bronił dr. Zgórski.

Dla rozpatrzenia się jednakowoż w téj sprawie odroczono dalsze obrady do dnia następnego.

Dnia 4. b. m. przedłożył ankiecie Dr. Zgórski opracowany i zmodyfikowany swój wniosek z opuszczeniem zasady wzajemnéj poręki. Wniosek ten brzmi:

1. Towarzystwa zaliczkowe krajowe zawiążą się w dwa wolne (nie terytoryalne) koła kredytowe, z których jedno reprezentowane będzie przez Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, a drugie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie.

2. Wydział krajowy weźmie na siebie pośrednictwo w uzyskaniu funduszów dla tych kół kredytowych w austro-węgierskim banku, w galicyjskiéj kasie oszczędności, Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i w Towarzystwie kredytowém ziemskiém we Lwowie. (W ten sposób możnaby uzyskać około jednego miliona zł. w przecięciu na $5 \frac{1}{2}$ %).

3. Fundusze ad 2 rozdzieli się w stosunku do siły finansowéj kół kredytowych ad 1. i wypożyczy się dla pożytku tych kół Towarzystwu zaliczkowemu we Lwowie i Towarzystwu wzajemnego kredytu w Krakowie.

4. Towarzystwo zaliczkowe lwowskie i wzajemnego kredytu krakowskie zobowiążą się:

a) wypożyczać stowarzyszeniom do swego koła należącym fundusze ad 2. za wynagrodzeniam o 1% więcéj niż pieniądz powyższy kosztuje, jakotéż administrować osobno tymi funduszami;

b) poddać się co do tego działu kontroli i przyjąć ingerencyą komitetu cenzuralnego, złożonego z reprezentantów Wydziału krajowego, patronatu, wierzycieli koła, dłużników koła i lustratora stowarzyszeń, tak iż komitet ten nietylko kontrolować będzie czynności Towarzystwa zaliczkowego lwowskiego i wzajemnego kredytu krakowskiego, co do tego działu, ale zarazem zastrzega się komitetowi temu ingerencyą w przyjmowaniu stowarzyszeń do koła i przyznawania im kredytu z funduszów ad 2;

c) towarzystwa chcące do koła należyć, muszą przyjąć zmianę w organizacyi i poddać się kontroli komitetu cenzuralnego, a Towarzystwo lwowskie i krakowskie zobowiążą się nie przyjmować do koła żadnego towarzystwa, któreby się powyższemu warunkowi nie poddało;

d) z dochodu czystego ad 4. a) zatrzymają zarządzające stowarzyszenia dla siebie jako zwrot kosztów administracyi $\frac{1}{4}$ część a $\frac{3}{4}$ pozostawią do dyspozycyi komitetu cenzuralnego na opłacenie lustratora, i innych kosztów administracyjnych i ewentualne tworzenie funduszu rezerwowego koła;

e) ponieważ wobec władz i instytucyi ad 2. występować będą jako dłużnicy tylko towarzystwa zarządzające (lwowskie i krakowskie), przeto one same za przyzwoleniem komitetu cenzuralnego oznaczą gwarancye, jakich żądać mają od poszczególnych towarzystw za ich zobowiązania w obec koła.

5. Wydział krajowy zawrze kartele z instytucyami ad 2., iżby (oprócz przez lwowskie i krakowskie Towarzystwa) bezpośrednio żadnemu towarzystwu kredytu nie udzielały.

6. Towarzystwom zarządzającym przysługuje prawo za przyzwoleniem komitetu cenzuralnego wystarania się i o inne fundusze dla swoich kół.

7. Prawa i obowiązki lustratora i komitetu cenzuralnego, jakotéż bliższą organizacyą kół kredytowych określą specyalne instrukcye.

W dyskusyi ogólnéj sprzeciwili się wnioskom powyższym pp. Kieszkowski i Dr. Gross — natomiast poparli je pp. Pajączkowski, Dr. Skałkowski, Zima i Dr. Pilat — poczém przyjęto 5 głosami przeciw 2. wniosek Dra Zgórskiego za podstawę dyskusyi specyalnéj.

Z dyskusyi ogólnéj wyjmujemy następujące szczegóły: P. Kieszkowski sądzi, że przez proponowaną przez wnioskodawcę organizacyą — czynność się zkomplikuje i utrudni, że lustratorowi nadałoby się, jako bezpośrednio z towarzystwami stykającemu się organowi, zbyt dominujące stanowisko, daléj, że wynagrodzenie dla towarzystw zarządzających jest ze względu na udzielone delcredre za małe — że kontakt bezpośredni z bankiem austro-węgierskim przez reeskont jest dla towarzystw pod względem edukacyjnym nader pożyteczny; w końcu żądał mowca geograficznego rozdziału proponowanych 2. kół kredytowych. Dr. Gross zgadzał się z p. Kieszkowskim i żądał, aby Wydział krajowy wyjednał Towarzystwu lwowskiemu i krakowskiemu dostateczny kredyt w austro-węgierskim banku, a te mając fundusze zapewnione, aby weszły bezpośrednio z towarzystwami w stosunki.

Dr. Zgórski zwrócił uwagę, że jemu nie chodzi jedynie o uzyskanie dla towarzystw kredytu — ale i o organizacyą stałą tego kredytu, że daléj chce utorować drogę dla przyszłéj instytucyi centralnéj. Sądzi następnie, iż towarzystwa zarządzające powinny się jak najmniejszym zyskiem zadawalniać, gdyż ryzyka w operacyach ze stowarzyszeniami nie ma żadnego, zwłaszcza,

gdyby ten stosunek po jego myśli został uregulowany. Podziela następnie mowca zdanie p. Kieszkowskiego, że baczyć należy, aby podać stowarzyszeniom środki „edukacyjne“ w ich postępowaniu finansowém, wszelako nie uważa za stosowną do tego drogę reeskontu, skoro większa część stowarzyszeń nie prowadzi interesu eskontowego a — jeżeli go prowadzi — to w tak nieznacznych rozmiarach i z takimi klientami, iż to się nie kwalifikuje do reeskontu w takim banku, jak austro węgierski. Ta droga prowadzi więc prosto do fabrykacyi weksli — do „Wechselreiterei“ — a to nie jest wcale czynnikiem edukacyjnym. Przeciw rozdziałowi geograficznemu kół kredytowych przemawiają wyrobione już między sobą stosunki stowarzyszeń — i różnice w organizacyi, które występują obok siebie (n. p. rodzaj poręki) podobnie na wschodzie, jak i zachodzie. Niechcąc jednak rzeczy przesądzać radzi mowca pozostawić to pertraktacyi Wydziału krajowego z przyszłymi towarzystwami zarządzającymi — i dla tego cofa wnioskodawca z §. 1. wyrazy: „wolne (nie terytoryalne)“.

W dyskusyi szczegółowéj tak téż § ten przyjęty został. §. 2 przyjęty z poprawką: „w uzyskaniu kredytu“ zamiast „funduszów“. Skutkiem tego §. 3. odpadł. Wstęp §. 3. (względnie §. 4.) przyjęto bez zmian. W ustępie *a* przyjęto zamiast słowa: „funduszów“ — „z kredytu ad 2 uzyskanego“, a przed słowami: „o 1%“ dodatek „najwyżéj“; ustęp b) i c) przyjęto bez zmiany.

Przy ustępie d) wszczęła się znowu żywa dyskusya z powodu nizkiego wynagrodzenia dla towarzystw zarządzających. Gdy do porozumienia przyjść nie mogło, postanowiono na wniosek p. Wereczyńskiego dalszą dyskusyą odroczyć — pierwéj zaś wskazać Wydziałowi krajowemu, na jakich podstawach ma prowadzić pertraktacye z bankiem austro węgierskim. (Punkt 3. porządku dziennego). W téj sprawie na wniosek p. Zimy ankieta uchwaliła, że należy udać się do banku austro-węgierskiego z propozycyą, aby za gwarancyą Wydziału krajowego pożyczył na ten cel 500.000 zł. które zostałyby zwrócone w 10 latach, począwszy od drugiego roku po przyznaniu pożyczki. — Nadto uchwalono na wniosek Dra Zgórskiego zażądać, aby bank w miejscowościach, gdzie istnieją jego filie, otworzył towarzystwom zaliczkowym taki kredyt, jaki posiadają inne zakłady finansowe.

Po nadejściu odpowiedzi na tę propozycyą, ankieta zostanie ponownie zwołaną i zajmie się dalszym ciągiem wniosku Dra Zgórskiego.

Polskie stowarzyszenia zarobkowe pod zaborem pruskim i ich wiec w Środzie w dniach 25. i 26. listopada 1878.

Patron Poznański, ks. Samarzewski ogłosił „Sprawozdanie spółek zarobkowych za rok 1877.“ Jest to szóste z kolei sprawozdanie.

Wydział Związku odbył w roku ubiegłym 6 posiedzeń, a patron 26 lustracyi. Wszystkich spółek wymienia sprawozdanie 97, z których wypada na Prusy zachodnie 27, na Poznańskie 58, na Szląsk 12. Z liczby 97 jest 7 spółek, które przybyły w roku ostatnim. Z 97 przypada na miasta 77, na wsie 20 (wszystkie w Prusiech i na Szląsku). Zaliczkowych jest 82, handlowych 15.

Ze spółek tych nadesłało patronowi dokładne sprawozdania 70 spółek, które liczą razem 13.4?8 członków. Sprawozdanie zawiéra wprawdzie cyfry ze statystyki członków według zajeć, wszelako cyfry te nie są dość dokładne i dla tego nawet w sprawozdaniu nie zesumowane.

Obrót w 70 spółkach wynosił w przychodzie i rozchodzie razem 58,498.614·24 marek; weksli eskontowano *) za sumę 24,402.842·20 marek.—Udziały wynoszą 1,169.484·07 marek; fundusz rezerwowy 209.635·20 marek; razem majątek własny: 1,379.119·27 marek. — Wkładki na rachunek bieżący: 4,533.591·21 marek; pożyczki w Bankach: 355.086·90 marek; razem kapitał obcy: 4,888.681·11 m. Stosunek kapitału obcego do własnego jak 3·61 : 1. W tym względzie zachodzi jednak wielka różnica u poszczegolnych towarzystw tak np. Spółka w Oksywie miała 56·5 razy więcéj kapitału obcego, niż własnego, a Towarzystwo w Czersku (jedyne) nie miało wcale obcego kapitału.

W porównaniu z r. 1876. widzimy w r. 1877. następujący wzrost w stanie biernym: udziały okrągło o 200 tysięcy marek, fundusz rezerwowy o 42.000 marek, wkładki na rachunek bieżący o 420.000 marek, długi w bankach spadły o 8.000 marek, — w stanie czynnym zaś pożyczki wzrosły o okrągłą kwotę 750.000 marek.

Sprawozdanie ks. Samaezewskiego zawiéra wprawdzie cyfry poszczególne co do stopy procentowéj od pożyczek udzielanych i od wkładek na rachunek bieżący, wszelako nie ma ogólnych zestawień. Według naszego przeglądu jednak możemy przyjąć, iż stopa procentowa od pożyczek dla członków wynosi w przecięciu 7½—8%, od wkładek na rachunek bieżący zaś 5—5½%.

Na zakończenie podamy cyfry bilansowe za r. 1877. spółek zaliczkowych poznańskich w porównaniu z naszymi:

---

*) W spółkach tamtejszych nie udzielają pożyczek na raty tylko na weksle, stąd też obroty u nich są stosunkowo większe, niż u nas.

Cyfry ogólne:

	Po koniec r. 1877 istniało towarzystw	Bilanse nadesłało	Liczba członków	Udzielono w r. 1877. pożyczek	Obrót kasowy w r. 1877.
Zabór pruski .	82	70	13.488	24,402.842·20	58,498.644·24
Galicya . . .	79	77	33.360	26,061.128·52	79,222.106·12*

Stan czynny:

	Gotówka	Pożyczki	Procenta przenośne	Koszta założenia itd.	Reszta pozycyi	Razem
Zabór pruski .	203.871·79	6,046.207·94	—	8.174·01	75.538 57	6,333.792.31
Galicya . . .	202.418·82	11,375.370·82	138.023·30	76 809·44	167.346·50	11,960.068·88

Stan bierny:

	Udziały	Fundusz rezerwowy	Wkładki na rach. bieżący	Banki	Procenta przenośne	Czysty zysk	Reszta pozycyi	Razem
Zab. pr.	1,169.484 07	209.635·20	4,533.591·21	355.089·90	—	28.322·69	37.609·24	6,333.792 31
Galicya	3,544.409 32	254.980·78	5,802.738·08	1,762.493·36	170.287·22	334.569·84	90.590·28	11,960.068.88

Wiec Spółek zarobkowych w Środzie. **) Dnia 25. listopada 1878. około pół do 8 godziny wieczorem zagaił sejmik Spółek imieniem Spółki miejscowéj p. Braunek z Zielnik, na pięknie przybranéj sali pani Heuttnerowéj serdeczném staropolskiém przemówieniem. Sala była przepełniona gośćmi. Następnie p. Łyskowski zagaił sejmik imieniem komitetu, podając za powód, że sejmik w tak późnéj porze roku został zwołany, tę okoliczność, iż zarządy spółek zbyt późno nadsėłają sprawozdania ks. Patronowi. Daléj zawiadamia obecnych o ciężkiéj stracie, jaką komitet poniósł w osobie ś. p. Dra Rakowicza. Dał w krótkich słowach wyraz jego zasługom, jakie położył około społeczeństwa naszego, a w szczególności około Spółek naszych, i wezwał obecnych, aby uczcili pamięć jego przez powstanie.

Podług porządku dziennego przystąpiono po sprawdzenia mandatów delegowanych Spółek przez komitet.

Po sprawdzeniu mandatów delegowanych, okazało się, że 17 Spółek wysłało swych delegatów; 4 Spółki: Toruń, Szamotuły, Kłecko i Bydgoszcz przesłały listy uniewinniające. Rzeczywiści delegaci byli: ze Spółki lubawskiéj: ks. Sartowski i dr. Rzepnikowski; z Raszkowa ks. Jagielski i Goździewski; z Gołubia Lubiejewski; z Gołańczy Thilemann; z Krobi Perzyński; z Miłosławia ks. Kowalski i Wroniewicz; z Gniezna (Ul) ks. Gdeczyk; z Poznania (Spółka) B. Leitgeber; z Mikstata Klemczyński; ze Śremu ks. Wawrzyniak; z Czarnkowa St. Jarochowski; z Kobylina Langner; ze Starotargu Kikut; z Krotoszyna ks. Wojciechowski; z Murowanéj Gośliny ks. Kłoniecki; z Czerska Stracke i Leśnicki; ze Śliwic ks. Krzeszewski.

*) Licząc 1 złr. w. a. po 2 marek.

**) Podług „Orędownika“.

Na przewodniczącego proponowano p. Braunka z Zielnik, któremu jednakże ważne zajęcia tego urzędu przyjąć nie dozwoliły. Obrano przeto p. M. Łyskowskiego, a na zastępcę p. B. Leitgebra. Przewodniczący powołuje na sekretarzy p. Stan. Jarochowskiego i ks. Łukowskiego.

Następnie przystąpiono do wyboru komisyi rachunkowéj, mającéj sprawdzić rachunki kasy Związku.

Ks. Patron Szamarzewski wzywa, aby walne zebranie zlało na komitet raz na zawsze ten obowiązek. Komitet bowiem stoi obok Patrona, są więc dwa ciała wzajemnie się kontrolujące. Pan przewodniczący uważa, że wniosek ten wywołuje zmianę statutu związku, §. 14 bowiem c. opiéwa: „Walne zebranie wyznacza komisyą do rewizyi rachunków rocznych oraz kwituje z takowych“. Przy dyskusyi zabiéra głos dr. Schulc, objaśniając jako członek komitetu, że wniosek w gruncie wyszedł od niego z tą modyfikacyą: że pragnie, aby komitet był upoważniony do deszarży kasy, jeżeli komisya wybrana przez sejmik tego nie dopełni, a wtedy zmiany ustaw nie potrzeba. Ks. Patron zgadza się na zmodyfikowany w ten zposób wniosek p. dra Szulca, a dr. Buski podnosi, że jeśli się do komisyi obierze członków komitetu lub osoby mieszkające w Poznaniu, natenczas zmiany statutów nie potrzeba. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie i obrano do komisyi rachunkowéj: pp. B. Leitgebra i dr. Szulca.

W skład komisyi prawniczéj weszli zaproponowani przez ks. Patrona: pp. dr. Buski, dr. Rzepnikowski, Goździ cki, Kryszewski. Klemczyński.

Do komisyi administracyjnéj: pp. Łyskowski, ks. Jagielski, Wroniewicz, ks. Wojciechowski, p. Thielmann.

Do komisyi finansowéj: pp. dr. Szulc, Rakowski, B. Leitgeber, ksiądz Wawrzy niak i Langner.

Dr. Buski wnosi, aby zaprosić innych delegowanych i uczestników na Sejmik do udziału w komisyach, na co p. przewodniczący się zgadza, objaśniając, że myślą jest Sejmiku wymiana wzajemnych doświadczeń. Rozwiązano posiedzenie, a komisye rozpoczęły prace swoje przygotowawcze na dzień następny.

Dnia 26. listopada około 8. godziny odbyło się nabożeństwo, które ks. Patron celebrował. W czasie mszy św. dobrana muzyka instrumentalna i wokalna odegrała mszą św, pod dyrekcyą p. Fr. Zaremby. Po wysłuchaniu mszy św. zebrali się delegaci na sali około pół do 10., gdzie prezes zagaił posiedzenie i stósownie do porządku dziennego poprosił sekretarza o przeczytanie rezolucyi dawniéj przyjętych. Po odczytaniu dawniejszych rezolucyi zabiéra głos ks. Patron Spółek i zdaje sprawę z czynności Związku w r. 1877. Komitet odbył w roku zeszłym 6 posiedzeń. Na tych posiedzeniach zajmował się interesami Spółek, przyczém ks. Patron zdawał sprawę z odbytych rewizyi spółek i z założenia nowych Spółek.

Sprawozdanie z kasy Związku zdaje p. dr. Buski i skarzy się, że Zarządy nie nadsyłają swych składek do kasy. Remanent w r. 1377. wynosił 693·77 marek. W r. 1878. nadesłały składki 17 Spółek, w ogólnéj sumie było dochodu 2032·34 marek,— rozchodu zaś 1559·86 marek. Remanent zatém wynosi 492·45 marek. Poszczególny wykaz wydatków odczytał także pan podskarci. Ks. Wawrzyniak żąda, aby podano rozkwalifikowane pozycye dochodu, Dr. Buski czyni zadość temu żądaniu. Przewodniczący prosi, aby bilans kasy Zarządu był drukowany w Sprawozdaniu ks. Patrona — tak ks. Patron, jak i dr. Buski zgadzają się chętnie na to.

Przy punkcie 9. porządku dziennego: Referaty delegatów o rozwoju Spółek, przez nich reprezentowanych, w ubiegłym i bieżącym roku, zabiéra najpiérw głos Patron chociaż nie jako delegat, lecz jako Patron i ubolewa, że napotyka jeszcze na takie spółki, w których zarządy bardzo niedbale interes kasowy prowadzą, że w części nie mają o kasowości wyobrażenia i że częstokroć jeden tylko członek zarządu wszystkiém rządzi, a drudzy członkowie nic nie robią. Takich członków, rozumie się, do zarządu obiérać nie należy. Po Patronie zabiéra głos p. B. Leitgeber i w dłuższéj i wyczerpującéj mowie przedstawia teraźniejsze prowadzenie Spółki Poznańskiéj, która przebolawszy już dawniejsze straty, powstałe przez niepraktyczne prowadnenie interesu kasy, weszła dziś na inne tory i téj to nowéj praktyce i administracyi zawdzięcza swe podniesienie, co się z tego pokazuje, że fundusz jéj rezerwowy, który był bardzo mały, podniósł się w tym roku na 22 tysięcy marek.

Gdy nikt więcéj w téj materyi nie zabrał głosu, przystąpiono do następnego przedmiotu porządku dziennego i to: O ile założenie interesu lombardów fantowych zaleca się Spółkom? Komisya uważała za dobre, aby lombardy zakładać — lecz aby Spółki miały je zakładać, to komisya uważa za rzecz niepodobną. Rezolucya komisyi, nad którą się daléj nie rozwodzono, brzmi:

Założenie interesu lombardów fantowych tylko — o ile dotyczy zastawy rzeczy wartościowych, które łatwo przechowywane być mogą i nie ulegają zepsuciu (Sejmik poznań. X.) zalecić można. Zakładanie rzeczywistych lombardów fantowych pozostawić należy pojedynczym osobom, lub (Spółkom ad hoc) zakładanym.

Walne zebranie powyższą rezolucyą przyjmuje.

(Dok. n.)

Ruch stowarzyszeń.

Wydział Związku stowarzyszeń odbył posiedzenie d. 30. z. m. Obecni: Dr Maly, J. Pajączkowski, Dr. Skałkowski, A. Żabicki i Dr Goldmann; ze strony Redakcyi Dr. Zgórski. Uchwalono upoważnić Redakcyą o staranie się o subwencyą dla pisma „Związek“ u Wydziału krajowego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie delegata H. Filasiewicza o zawikłaniach w Towarzystwie Bialskiém. Udzielono wskazówek członkom Wydziału zasiadającym w ankiecie (Pajączkowski, Skałkowski i Zgórski) w sprawie projektowanéj centralnéj instytucyi dla stowarzyszeń i stosunku tychże do austro-węgierskiego Banku.

Czytelnia ludowa w Makowie zgłosiła się do Patronatu z prośbą o udzielenie informacyi do założenia Towarzystwa zaliczkowego w tém miasteczku.

Korespondencya Redakcyi.

P. Wyspiańskiemu w Białéj donosimy, że sprostowania w sprawie tamtejszego Towarzystwa umieścić nie możemy, gdyż to, co otrzymaliśmy, nie jest sprostowaniem, lecz niesprawiedliwą krytyką osób i instytucyi, które dały wiele dowodów wyrozumiałości w obec postępowania p. Dyrektora Towarzystwa Bialskiego.

Towarzystwom w Rozdole, Jarosławiu i kilku innym, które losy na loteryą „Sokół“ lub należytość za nie już nadesłały donosimy, że wszelkie przesyłki doręczaliśmy za pokwitowaniem Wmu Dr. B. Goldmannowi i losy te, względnie pieniądze u niego, jako u kasyera się znajdują; wszelako p. Prezes Richtmann tak zarządził urgowanie tych należyteści, że nie wziąwszy wykazu od kasyera, kazał wszystkie Towarzystwa bez wyjątku urgować i stąd pochodzą powyższe nieporozumienia.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.